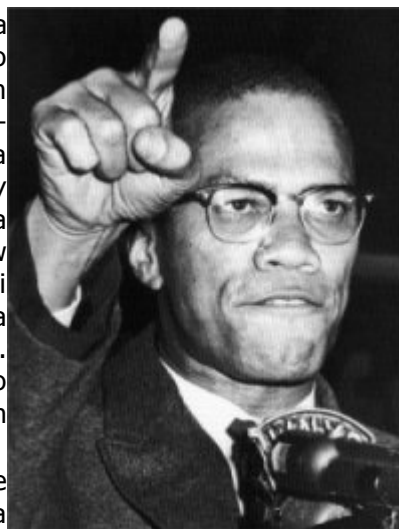


Malcolm X: kontrowersyjny rewolucjonista

Autor tekstu: **Kamil Mroziński**

Malcolm X (urodzony jako Malcolm Little) przyszedł na świat 19.5.1925 r. w Omaha, jako jeden z ośmiorga dzieci. Jego ojciec Earl Little był ministrem Kościoła baptystów, wspierającym ideologię „czarnego nacjonalizmu” głoszoną przez jej twórcę — Marcusa Garvey'a. Z racji swoich poglądów ojciec Malcolma zmuszony był znosić liczne pogróżki oraz ataki ze strony organizacji białych rasistów zwanej Czarny Legion, która zmusiła rodzinę Little do dwóch przeprowadzek. Dokonali oni także w 1929 r. podpalenia domu, w którym mieszkał Earl wraz z żoną i dziećmi w miejscowości Lansing w stanie Michigan. Dwa lata później odnaleziono jego ciało leżące na torach pobliskiej kolejki. Policja zakwalifikowała oba czyny (podpalenie i morderstwo) jako wypadki, jednak rodzina Little nie miała wątpliwości, że za tym wszystkim krył się Czarny Legion.



Matka Malcolma — Louise przeżyła załamanie nerwowe, nie radząc sobie z życiem bez swego męża, i trafiła do szpitala psychiatrycznego. Jej dzieci rozdzielono, rozsyłając je do różnych rodzin zastępczych i domów dziecka.

Malcolm był mądrym chłopcem i bardzo dobrym uczniem. Ukończył szkołę z najlepszymi ocenami w klasie, co było nie lada wyzwaniem ponieważ był w niej jedynym czarnym. Niestety, ulubiony nauczyciel Malcolma szybko ostudził jego zapał, „delikatnie” sugerując mu, by zamiast zostać prawnikiem (o czym marzył Malcolm) starał się raczej o zawód bardziej odpowiedni dla Murzynów. Zdarzenie to negatywnie wpłynęło na młodego chłopca, który stracił zainteresowanie szkołą. Po pewnym czasie rzucił ją nawet i udał się do Bostonu, gdzie spędził trochę czasu, pracując dorywczo w różnych zawodach. Następnie przeniósł się do Harlemu w Nowym Jorku, gdzie po raz pierwszy zetknął się z życiem przestępczym i z czasem sam stał się jego elementem. Zaczął handlować narkotykami i zajmował się np. kradzieżami (zyskał nawet przydomek „Detriot Red” z uwagi na rudy kolor swoich włosów). Poznał też swojego przyszłego przyjaciela „Shorty'ego” Javisa, wraz z którym dopuszczał się wielu drobnych przestępstw. W 1946 r. obu aresztowano i postawiono im zarzuty dokonania licznych kradzieży, za co skazano ich na 10 lat pozbawienia wolności.

To właśnie w więzieniu Malcolm ponownie zainteresował się nauką i jak sam stwierdził w swojej autobiografii napisanej przy współpracy Alexa Haleya (przyszłego twórcy słynnej książki pt. *Korzenie*) każdą wolną chwilę poświęcał na czytanie i kształcenie swojej osobowości. Dodatkowo dokonała się w nim także przemiana duchowa. Za sprawą swego brata Reginalda zainteresował się bowiem religią islamu (Reginald należał do sekty zwanej Naród Islamu). Malcolm zaczął studiować nauki przywódcy Narodu — Elijaha Muhammada, który nauczał, że białe społeczeństwo wykorzystuje czarnych do własnych celów, jak również określał białego człowieka mianem „diabła”. Malcolm rozpoczął z czasem listowną korespondencję z Elijahem i po opuszczeniu więzienia w 1952 r. wstąpił do Narodu, nazywając siebie Malcolm X („X” zamiast Little oznaczał nieznaną prawdziwego nazwiska rodziny Malcolma. Wierzył on bowiem, że nazwisko Little było nadane jego przodkom przez białego pana i nie miało nic wspólnego z ich afrykańskim pochodzeniem).

Oczytany i błyskotliwy Malcolm stał się po niedługim czasie jednym z głównych mówców Narodu Islamu i prawą ręką samego Elijaha. To za sprawą Malcolma liczba meczetów należących do organizacji wzrosła w Stanach niemal trzykrotnie, a liczba członków Narodu zwiększyła się z 500 w 1952 r. do 30.000 w 1963 r. Również oczy mediów skierowały się na osobę Malcolma. Występował on w licznych programach i debatach telewizyjnych, próbując przekonać sceptycznie nastawionych ludzi (przeważnie białych) do słuszności ideologii głoszonej przez Elijaha. Stał się także głównym bohaterem tygodniowego programu telewizyjnego zatytułowanego „Nienawiść rodząca nienawiść”, prowadzonego przez Mike'a Wallace'a w 1959 r.

Z czasem, Malcolm X określany był mianem „czarnego radykała”, który stał się koszmarem dla wszystkich białych hołdujących ideologii rasizmu. W życiu prywatnym Malcolma

także zachodziły zmiany. Pojawiła się w nim bowiem kobieta — Betty X — również należąca do Narodu, z którą ostatecznie wziął ślub w 1958 r. Nie wszystko jednak układało się po jego myśli...

Najpierw po swej kontrowersyjnej wypowiedzi w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy'ego ("**[Kennedy] nigdy nie spodziewał się, że „kurczaki” tak szybko wrócą do kurnika**") w 1963r. został zawieszony w swej działalności przez Elijaha na 90 dni, a następnie odkrył prawdę o swym dotychczasowym duchowym przywódcy, co dodatkowo zachwiało całym jego światem.

Elijah Muhammad - człowiek będący dla wyznawców Narodu Islamu wcieleniem ostatniego proroka Allaha i lider głoszący wiele szczytnych idei okazał się zwykłym hipokrytą i oszustem. Malcolm dowiedział się bowiem o nieślubnych dzieciach Elijaha z młodymi sekretarkami, co było zdecydowanym zaprzeczeniem ostrych zakazów, jakie Muhammad wprowadził w organizacji (wyznawcy nie mogli spożywać alkoholu i innych szkodliwych używek, palić i cudzołożyć). W marcu 1964 r. Malcolm postanowił więc odejść z Narodu czym naraził się Elijahowi i jego wyznawcom, którzy zapowiedzieli zemstę.

Po niedługim czasie sam założył własną religijną organizację o nazwie Muslim Mosque, Inc., której głównym założeniem było odstąpienie do radykalnej ideologii głoszonej przez Elijaha Muhammada. W tym samym roku (1964) odbył także pielgrzymkę do Mekki w Arabii Saudyjskiej (świętego miejsca, do którego przynajmniej raz w życiu powinien udać się każdy muzułmanin). To tutaj po raz pierwszy zetknął się z wyznawcami islamu o różnych kolorach skóry. Był to ogromny szok dla Malcolma, w którym wciąż jeszcze nie do końca umarły słowa Elijaha, który jedynie Murzynów uważał za prawdziwych wyznawców tejże religii. Wydarzenie to odcisnęło swe piętno na dalszym postępowaniu i światopoglądzie Malcolma. Od tej pory przestał on bowiem postrzegać białego człowieka jako „diabła”.

Po powrocie do Stanów Zjednoczonych Malcolm publicznie przyznał się do błędów, za które uważał np. ślepe wiary i bezgraniczne oddanie ideologii Narodu Islamu, która, jak pokazała jego wyprawa do Mekki, była zupełnie oderwana od rzeczywistości. Niestety opinia publiczna raczej bez większej wiary podeszła do tego nowego wcielenia, wciąż uważając go za niebezpiecznego rewolucjonistę. Jednak owa pielgrzymka przyniosła za sobą nie tylko zmianę w poglądach Malcolma, ale także zainspirowała go do przyjęcia nowego imienia i nazwiska — od tej pory Malcolm X stał się El Hajj Malikiem El-Shabazzem, wyznawcą ortodoksyjnego islamu (jego żona i dzieci także przyjęły nowe nazwisko — Shabazz).

Nawrócony na nową drogę życia Malcolm założył organizację o nazwie „Organization of Afro-American Unity”, czyli Organizację Afro-amerykańskiej Jedności (OAAU), niebędącą organizacją religijną, lecz mającą na celu działalność na forum międzynarodowym w sprawach związanych z polityką. Nowością była tu możliwość przyjmowania pomocy ze strony białych ludzi, którzy choć nie mogli stać się oficjalnymi członkami tej organizacji, to mieli jednak możliwość wspierania jej działań. W celu szerszego poznania sytuacji ludzi żyjących w Afryce, Malcolm odbył też wiele podróży do tamtejszych krajów, takich jak chociażby Ghana, gdzie uczestniczył w wielu konferencjach poświęconych tej tematyce. Natomiast w grudniu 1964 r. wziął udział w debacie na londyńskim uniwersytecie w Oxfordzie. Na jego nieszczęście wyznawcy Narodu Islamu nie zamierzali dać tak łatwo za wygraną i niemal każdego dnia nękali Malcolma, a także jego rodzinę (często do ich domu dzwoniły telefony z pogrózkami). Malcolm nie krył swej świadomości faktu, że grozi mu śmierć. Jak powiedział w wywiadzie udzielonym dla stacji telewizyjnej CBS w programie Mike'a Wallace'a pt. „60 Minut”, osobiście już uważał się za martwego (podobne słowa można odnaleźć w jego autobiografii, wydanej parę miesięcy po śmierci Malcolma, gdzie przyznał publicznie, że wątpi w to, czy w ogóle zdoła przeczytać tę książkę w jej ostatecznej wersji, ponieważ czuje zbliżającą się katastrofę).

14.2.1965 r. obawy Malcolma zaczęły się sprawdzać... nad ranem (o godzinie 2:46) pod jego dom w Nowym Jorku, w którym mieszkał wraz z żoną i czwórką dzieci podłożono bombę. I choć wszyscy uszli z życiem, z ich wspólnego mieszkania nie pozostało nic prócz popiołu. Mimo takiej tragedii Malcolm nie zrezygnował jednak ze swej działalności i jeszcze tego samego dnia pojawił się w Detroit, gdzie odbył swój ostatni publiczny wykład (do Detroit przybył w samej koszuli, bez garnituru, ponieważ wszystko uległo zwęgleniu podczas pożaru). Był to początek tragicznego końca.

Sala w Audubon Ballroom na Manhattanie, 21.2.1965 r. To tu Malcolm miał przemówić do licznie zebranych słuchaczy i przedstawić oficjalny status Organizacji Afro-amerykańskiej Jedności. Już przed wystąpieniem przeczuwał, że coś może się wydarzyć, o czym powiedział swoim zaufanym współpracownikom, nie zamierzał jednak odwołać wykładu.

Na widowni, tuż przy scenie - w pierwszym rzędzie — obecna była jego żona wraz z dziećmi. Gdy Malcolm wszedł na mównicę, nagle z ostatniego rzędu wstało dwóch mężczyzn, a jeden z nich krzyknął „wyjmij ręce z mojej kieszeni czarnuchu!”. Uwaga wszystkich zgromadzonych (w tym także Malcolma, który słowami „spokojnie bracia” starał się opanować sytuację) była zwrócona ku nim. W tym samym momencie w sali Audubon Ballroom rozległ się strzał, a po nim następne. Ludzie początkowo oszołomieni zaczęli padać na ziemię i odruchowo szukać schronienia pod krzesłami. Na ich szczęście uwaga zamachowców skupiona była jedynie na Malcolmie. Jak wykazały badania przeprowadzone później przez policję to właśnie ten pierwszy strzał okazał się najgorszym ze wszystkich, jakie padły tego dnia, dla życia Malcolma. Kula trafiła bowiem wprost w klatkę piersiową.

Dopiero po którymś ze strzałów Malcolm upadł na podłogę uderzając w nią głową z dużą siłą. Nawet ten fakt nie zatrzymał jednak trzech zamachowców — podbiegli do sceny i strzelali do leżącego ciała. Po paru sekundach strzały jednak ucichły...

Jak zeznał jeden ze świadków tamtego zdarzenia i jednocześnie bliski współpracownik Malcolma, przez chwilę w sali zapanowała kompletna cisza. Mordercy stanęli w drzwiach i przez parę sekund przyglądali się swojej ofierze. Po tym momencie wszyscy ludzie zerwali się do ucieczki, rozległy się kolejne strzały, a jeden z zamachowców został zraniony w nogę. Pomimo późniejszego zatrzymania go przez policję, do dziś sprawa zamachu na Malcolma pozostaje niewyjaśniona.

W końcu w opustoszałej niemal całkowicie sali pojawili się lekarze, położono Malcolma na nosze i z dużym pośpiechem zaczęto przewozić go do Columbia Presbyterian Hospital w Nowym Jorku. To wtedy fotoreporterzy biegnący za noszami uwiecznili ten fakt na zdjęciach.

Postrzelony piętnastokrotnie Malcolm umiera parę minut po przewiezieniu go do szpitala. Miał 39 lat.

27.2.1965 r. o godzinie 9:20 rano ciało Malcolma wystawiono w domu pogrzebowym w Harlemie, a następnie przewieziono je do Faith Temple Church of God in Christ, gdzie odbyła się ceremonia pogrzebowa. Po niej przyjaciele i rodzina Malcolma udali się na cmentarz Ferncliff w Hartsdale w Nowym Jorku, gdzie o 12:45 jego ciało ostatecznie spoczęło w grobie.

Zobacz także te strony:

[Rola islamu w walce o wolność czarnych w Ameryce lat 60-tych](#)

[Chryścianizm a niewolnictwo](#)

[Ku Klux Klan - Bractwo Śmierci](#)

Kamil Mroziński

Student prawa. Interesuje się problemami dyskryminacji rasowej, łamania praw jednostki, rasizmu.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 24-03-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4667) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4667>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl